

Mirosław Czapla

Charakterystyka prawna niezdolności psychicznej do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich służących jedności i prokreacji kan. 1095, n. 3 KPK)

Ius Matrimoniale 7 (13), 45-65

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Mirosław Czapla

Charakterystyka prawna niezdolności psychicznej do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich służących jedności i prokreacji (kan. 1095, 3^o KPK)

W Kodeksie Jana Pawła II pojawił się nowy tytuł nieważności małżeństwa – kan. 1095, który normuje naturalną niezdolność osoby do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej¹. Trzeci stopień owej normy kodeksowej określa niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. Celem tej charakterystyki jest refleksja nad szczegółowymi postaciami owej niezdolności tj. do przyjęcia obowiązku jedności (wierności) i prokreacji (aktu małżeńskiego). Te bowiem istotne obowiązki małżeńskie chronią prawo osoby do pozycia intymnego. Po zarysowaniu pojęcia *incapacitatis assumendi* należy jego rozważanie zawęzić do sfery takich zaburzeń psychoseksualnych i osobowościowych, które uniezdalniają osobę do spełniania aktu małżeńskiego. Zarówno doktryna jak i jurysprudence ukazują ten tytuł prawny jako normę dotyczącą rzeczywistości różnych perturbacji psychicznych, które mogą powodować niezdolność osoby do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej².

¹ Zdolność naturalną określają warunki osobowe podmiotu; w opinii M. F. Pompeddy, „kanon 1095 bierze pod uwagę trzy figury niezdolności naturalnej, pochodzącej z defektów psychicznych: stanowią one trzy motywy nieważności małżeństwa” (Kan. 1095 w systematyce generalnej KPK i w ewolucji interpretacyjnej. *IusMatr* 4:1999 s. 33).

² Wypada podać, choć ogólnie, niektóre artykuły poruszające tematykę niezdolności psychicznej normowanej zwłaszcza przez 3^o kan. 1095: M. J. Reinhardt. *The Incidence of Mental Disorder*. *SCan* 6:1972 s. 209-225; O. Fumagalli Carulli. *L'incapacità psichica nella riforma del matrimonio canonico*. *JUS* XXIII:3:1976 s. 222-262; P. Felici. *De morbis psychicis quoad matrimoniale consensum*. *PRMCL* 68:1979 s. 543-548; M. Lader. *Valium and Associated Drugs which can Influence the Giving of True Matrimonial Consent*. *SCan* 13:1979 s. 455-464; A. Stankiewicz. *De accomodatione regulae „Impossibilium nulla obligatio est” ad incapacitatem adimplendi matrimoni obligationes*. *PRMCL* 68:1979 s. 649-672; J. B. Zusy. *Matrimonial Consent and Immaturity*. *SCan* 15:1981 s. 199-239; A. Mendonca. *Antisocial Personality and*

Prawodawca wprowadzając nowe pojęcie prawne precyzyjnie określił trzy jego człony: 1. Niezdolność do przyjęcia, 2. Istotne obowiązki małżeńskie, 3. Przyczyny natury psychicznej. „Niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich” oznacza niemożność przyjęcia przedmiotu zgody małżeńskiej. Słowo *incapacitas* wyraża ciężkość o charakterze absolutnym i niekwestionowanym³. Jednakże trzeba zaznaczyć, że w przypadku niezdolności pochodzącej z dewiacji, ta ostatnia musi występować w takim natężeniu, które spowoduje całkowitą dezintegrację osobowości i uczyni osobę niezdolną do odpowiedzialnej decyzji na małżeństwo⁴. Dewiacja lub zaburzenie osobowości

Nullity of Marriage. SCan 15:1981 s. 45-72; L. Orsy. Matrimonial Consent in the new Code Glossae on Canons 1057, 1095-1103, 1107. Jur 43:1983 s. 29-68; M. F. Pompèdda. De incapacitate adsumendi obligationes matrimonii essentiales. PRMCL 75:1986 s. 129-151; Tenże. Il canone 1095 del nuovo codice di diritto canonico tra elaborazione precodificale e prospettive di sviluppo interpretativo. IusCan XXVII:54:1987 s. 535-555; F. Gil de las Heras. La incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio (su tratamiento en los tribunales eclesiásticos españoles). IusCan XXVII:53:1987 s. 253-290; I. Gramunt – L. A. Wauck. Capacity and Incapacity to Contract Marriage. SCan 22:1988 s. 147-168; A. Mendonca. The Role of Experts in „Incapacity to Contract” Cases (Canon 1095). SCan 25:1991 s. 417-450; Tenże. Consensual Incapacity for Marriage. Jur 54:1994 s. 477-559; T. A. Moran. Post-traumatic Stress Disorder, Broken Marriages, and the Appropriate Grounds of Nullity. Jur 54:1994 s. 183-204; M. P. Hilbert. Classificazione delle Patologie psichiche di tipo paranoide: analisi strutturale e giurisprudenza rotale di merito. PRMC 86:1997 s. 125-144; M. Fąka. Niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności małżeństwa. PK 25:1982 s. 245-269; M. Al. Zurowski. Niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich z przyczyn psychicznych. PK 29:1986 nr 3-4 s. 153-162; S. Kosowicz. Zaburzenia psychiczne ograniczające wykonanie zobowiązań powziętych w akcie zgody małżeńskiej. PK 29:1986 nr 1-2 s. 217-226; W. Góralski. Niezdolność do wypełnienia obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności małżeńskich. StPl 9:1981 s. 203 221; Tenże. Zadania psychologa w sprawach o nieważność małżeństwa w świetle nowego prawa małżeńskiego. PK 29:1986 nr 3-4 s. 163-172; Tenże. Problem nieważności umowy małżeńskiej z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich. KIP T. IV. Lublin 1985 s. 189-211; Tenże. Nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. KIP T. VI. Lublin 1989 s. 69-75; Tenże. Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W: Przymierze małżeńskie. Lublin 1993 s. 31-48.

³ „Gravis defectus discretionis iudicii” oznacza, że ma on być poważny wobec przedmiotu zgody małżeńskiej, czyli pozbawiony albo minimum wiedzy o małżeństwie, albo wystarczającej oceny krytycznej – proporcjonalnej do istotnych praw i obowiązków, albo wystarczającej wolności wewnętrznej. Jak stwierdza Góralski, „*gravitatis* braku rozeznania oceniającego nie da się (...) ustalić w oparciu o kryteria medyczne, psychiatryczne i psychologiczne, gdyż w ten sposób do dziedziny prawniczej wprowadzałoby się pojęcie należące do innej dyscypliny” (Góralski. Niezdolność do zawarcia małżeństwa. Art cyt. s. 30).

⁴ B. W. Zubert. Biseksualizm a zgoda małżeńska. W: Tożsamość seksualna nupturientów a zdolność do zgody małżeńskiej. Materiały I Międzynarodowego Sympozjum Prawa Kanonicznego – zorganizowanego przez Katedrę Prawa Kanonicznego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Opolu 16.10.1996. Red. B. W. Zubert OFM. Opole 1998 s. 86.

stanowią przyczynę takiej psychicznej niedyspozycji człowieka, której skutkiem jest niezdolność do ważnej zgody małżeńskiej.

Innym elementem „niezdolności do przyjęcia” jest uprzedniość. *Incapacitas assumendi* określa lepiej niż *incapacitas adimplendi* moment uprzedniości sygnalizujący obecność niezdolności przed wyrażeniem zgody przez nupturientów. Aby móc obowiązki małżeńskie wypełnić trzeba je wcześniej przyjąć.⁵ Wprawdzie do nieważności małżeństwa jest konieczna jedynie wadliwość zgody w chwili zawierania przymierza sakramentalnego⁶, niemniej doktryna i judykatura kładą nacisk na uprzedni charakter *incapacitatis*. Wymóg ten może być dyktowany racjami procesowymi lub możliwościami dowodowymi. Wedle M. Pompeddy, uprzedniość nie jest koniecznym elementem *incapacitatis*, gdyż wystarczy, by ona istniała w małżeństwie *in statu fieri*⁷.

Trwałość nie jest elementem wymaganym do uznania „niezdolności do przyjęcia” za wadę zgody. *Incapacitas assumendi* powinna bowiem występować w chwili zawierania małżeństwa, by móc uznać je za nieważne. Gdy w przymierzu małżeńskim miała miejsce wada konsensu, wówczas z punktu widzenia kanonicznego trwałość – nieusuwalność tej niezdolności nie ma już znaczenia. Wszakże prawdziwa niezdolność jest ze swej natury trwała⁸. Problem jednak wydaje się bardziej złożony ze względu na różną naturę istotnych obowiązków małżeń-

⁵ W. Góralski. Nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. KiP 6:1989. Art. cyt. s. 72.

⁶ J. H. Provost stwierdza, iż jeśli przyczyny powstają po wyrażeniu zgody, wówczas będąca ich rezultatem niezdolność nie dotyka ważności zgody. Kanonista podaje interesujący przykład związany z niezdolnością do podjęcia pożycia intymnego: „An example might be the difference between a soldier who married before going overseas, and returned a notably changed person because of battlefield experience; and the soldier who was engaged before going overseas, was changed by the battlefield experience; but married shortly upon returning home. In the latter case, the psychic cause was present at the time of the marriage; in the former one, it was not” (Canon 1095: Past, Present, Future. Jur 54:1994 s. 100).

⁷ Pompedda. Kan. 1095. Art. cyt. s. 42.

⁸ Góralski. Niezdolność do zawarcia małżeństwa. Art. cyt. s. 33; Tenże. Czy „incapacitas assumendi” (kan. 1095 n. 3 KPK) powinna być trwała? PK 37:1994 nr 3-4 s. 247-257; podobnie uważa T. Pawluk. (Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. T.III. Prawo małżeńskie. Olsztyn 1984 s. 159) oraz M. Al.Żurowski który akcentuje jednak wymóg trwałości, gdyż przy niezdolności do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich „nie można brać pod uwagę chwilowej niedyspozycji, lecz musi być ta niezdolność do wykonania czymś stałym, nieusuwalnym zwykłymi środkami dostępnymi dla przeciętnego człowieka” (Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Katowice 1987 s. 232). Trudno wszak zaprzeczyć, że do nieważności małżeństwa wystarczy jedynie wada zgody, czyli niezdolność osoby w chwili zawierania małżeństwa.

skich. Wedle niektórych istotą wymagania trwałości jest natura konkretnego obowiązku⁹. Wedle Pompeddy, taką istotą jest jeszcze natura stanu życia małżeńskiego¹⁰ a pojęciami niezdolności z dwu wcześniejszych numerów kan. 1095 małżeńskich¹¹.

Przedmiotem niezdolności psychicznej z kan. 1095, 3° są „istotne obowiązki małżeńskie”. Zakres tego wyrażenia można ująć w siatce czterech pojęć – celów i przymiotów małżeńskiego przymierza, ponieważ stanowią one źródło praw i obowiązków w małżeństwie (kan. 1055 1 i 1056). Powszechnie przyjęta doktryna kanonistyczna uznaje bowiem cztery rodzaje dóbr małżeńskich za fundament do precyzacji konkretnych zobowiązań¹². Wypada zatem ogólnie stwierdzić, że dobro małżonków, dzieci, wiary i sakramentu stanowią źródło istotnych obowiązków małżeńskich. Te ostatnie służą realizacji celów i przymiotów małżeństwa¹³.

⁹ Por. P. A. Pavanello. Il requisito della perpetuità nell'incapacità di assumere le obbligazioni essenziali del matrimonio (Can. 1095, 3°). Roma 1994 s. 121-122; E. Egan. The Nullity of Marriage for reason of Incapacity to Fulfill the Essential Obligations of Marriage. EIC 40:1984 s. 30; E. Olivares. Incapacitas assumendi obligationes essentielles matrimonii, debetne esse „perpetua”? PRMCL 75:1986 s. 155; A. Mendona. The Theological and Juridical Aspects of Marriage. SCan 22:1988 s. 302-303.

¹⁰ Por. RRDec. c. Pompedda 19.10.1990 nr 9. IusEc 4:1992 s. 159.

¹¹ Góralski. Kanoniczna zgoda małżeńska. Dz. cyt. s. 84-85. Żurowski ujmuje to następująco: „Jeśliby (...) rozeznanie istotnych uprawnień i przedmiotu zgody małżeńskiej, nawet jej wyrażenie było poprawne, a istniałby obiektywny brak zdolności, zgoda taka będzie bezprzedmiotowa a akt pusty” (Kanoniczne prawo małżeńskie. Dz. cyt. s. 233).

¹² Żurowski. Dz. cyt. s. 234.

¹³ R. Szychmiller wymienia obowiązki „służące przede wszystkim realizacji dobra małżonków”:

1. Obowiązek zachowania wierności (wyłączności) małżeńskiej.
2. Obowiązek ludzkiego (humano modo) pożycia intymnego ze współmałżonkiem
3. Obowiązek nierozzerwalności, czyli zachowania dożgonnego charakteru małżeństwa
4. Obowiązek pielęgnowania wspólnoty życia małżeńskiego, czyli prawidłowych małżeńskich relacji interpersonalnych
5. Obowiązek świadczenia współmałżonkowi pomocy
6. Obowiązek przyczyniania się do dobra współmałżonka
7. Obowiązek świętości

Dalszą kategorię stanowią „obowiązki związane z wychowaniem dzieci”:

1. Obowiązek pożycia intymnego zmierzającego do zrodzenia potomstwa
 2. Obowiązek przyjęcia potomstwa poczętego ze współmałżonkiem
- Wreszcie ostatnią kategorię stanowią „Obowiązki związane z wychowaniem dzieci”:

1. Obowiązek wychowania ogólnoludzkiego
2. Obowiązek fizycznego wychowania potomstwa
3. Obowiązek wychowania religijnego (Istotne obowiązki małżeńskie. Warszawa 1997 s. 244-254).

Przyczyny psychiczne są czynnikiem sprawczym niezdolności osoby do przyjęcia przedmiotu zgody małżeńskiej. Pod tym pojęciem rozumie się zaburzenia ludzkiej psychiki powodujące niepokonalne ograniczenia osoby wobec możliwości realizacji zobowiązań małżeńskich. Zaburzenia te wciąż pozostają trudne do zbadania i usystematyzowania, gdyż dotyczą sfery znacznie bardziej skomplikowanej niż zaburzenia fizjologiczne, nawet w aspekcie neurologicznym. Dla kanonistyki niezdolność psychiczna do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wydaje się trudniejszym tytułem nieważności od braku wystarczającego używania rozumu i poważnego braku rozeznania oceniającego właśnie ze względu na zaburzenia natury emocjonalnej i wolitywnej, a nie intelektualnej¹⁴. Termin „przyczyny natury psychicznej” zastosowany w kan. 1095, 3° ma charakter ścisły, tzn. nie dotyczy wszystkich zaburzeń związanych z psychiką człowieka (np. niedojrzałości afektywnej, obsesji czy myśli natrętnych, poważnej bojaźni wewnętrznej, psychozy depresyjno-maniakalnej, fanatyzmu czy innych)¹⁵, lecz obejmuje stany patologiczne przyporządkowane sferze psychoseksualnej i osobowościowej.

2.1. Przyczyny niezdolności psychicznej do przyjęcia obowiązku aktu małżeńskiego

Pojęcie niezdolności do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej zostało przedstawione w ogólnym ujęciu; obecnie wypada podjąć szczegółową refleksję nad tą niezdolnością w kontekście aktu małżeńskiego. Przedmiot badania należy zatem zawęzić do tego zakresu niezdolności, który dotyczy zobowiązania do pożycia intymnego w małżeństwie.

Wśród czynników sprawczych określonego powyżej zakresu niezdolności najczęściej mówi się o zaburzeniach psychoseksualnych. Już sama obecność takich zaburzeń wzbudza wątpliwość, czy osoba będzie

¹⁴ F. Bersini ujmuje to krótko: „In altri termini, mentre il numero precedente riguarda prevalentemente il fattore intellettuale in quanto tale, questo numero riguarda la patologia latente e l’immaturità psichica che si riferiscono soprattutto alla sfera molto pi complicata affettivo-volitiva della personalit” (Il diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale. Torino 1994 s. 98).

¹⁵ Żurowski. Dz. cyt. s. 229; Gerosa. Dz. cyt. s. 283.

w stanie przyjąć istotne zobowiązanie małżeńskie do pożycia intymnego. Podkreśla się jednak, że niezdolność powodować mogą zaburzenia w stopniu poważnym¹⁶. Postaciami zaś patologii psychoseksualnych generujących *incapacitas assumendi* w kontekście prawa/obowiązku do aktu małżeńskiego, są zwykle homoseksualizm, nimfomania, satyryzm czy transseksualizm¹⁷.

2.1.1. Homoseksualizm

Homoseksualizm stanowi ważki problem społeczny, a jako taki stanowić też musi zagadnienie sądowe i pastoralne¹⁸. W doktrynie i jursprudencji zaznaczyła się znacząca zmiana w odniesieniu do homoseksualizmu¹⁹. Zwieńczeniem posoborowej ewolucji orzecznic-

¹⁶ J.M. Gonzalez del Valle. Derecho canonico matrimonial segn Cdigo de 1983. Pamplona 1991 s. 160.

¹⁷ F. R. Aznar Gil. El Nuevo Derecho Matrimonial Cannico. Salamanca 1985 s. 331.

¹⁸ Opracowania tego zagadnienia od strony sądowej i duszpasterskiej podjął się W. Szafrański w swej monografii: „Homoseksualizm jako problem Pastoralno-Sądowy”, gdzie w sposób systematyczny zaprezentował aspekt biologiczny schorzenia oraz jego aspekt religijny (Wrocław 1987). Kongregacja Nauki Wiary podała wskazania duszpasterskie w odniesieniu do osób homoseksualnych m.in. w dokumentach: „Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej (*Persona humana*)”, „List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych (**Homosexualitas problema**)” oraz „Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedoskryminacji osób homoseksualnych (**Omosesualità**)”. Ściśle pastoralny charakter posiada praca D. Ange’a „Homoseksualizm. Czym jest? Do czego prowadzi?” (Kraków 1993), zaś monografia G. Van Den Aardweg „Homoseksualizm i nadzieja” stanowi psychologiczne opracowanie problemu. Jest to praca niezwykle cenna, gdyż sprzeciwia się modnej dziś tendencji psychologicznej, prawnej, a nawet pastoralnej, do uznawania homoseksualizmu za problem zdeterminowany genetycznie i nieuleczalny (Warszawa 1999).

¹⁹ Przed Soborem Watykańskim II nie traktowano homoseksualizmu w odniesieniu osobowemu do współmałżonka; w CIC/1917 sprawy homoseksualistów prowadzono z różnych tytułów uznając za podstawę anomalii impotencję (traktując dewiację za objaw impotencji psychicznej), albo całkowitą lub częściową chorobę umysłową (**amentia, dementia**), albo nie-normalność w sprawach małżeńskich (**insania circa rem uxorium**) albo symulację częściową. Dopiero wyrokiem c. Lefebvre z 2.12.1967 jursprudencja podniosła problem postrzegania homoseksualizmu z poziomu porządku prokreacyjnego na poziom zaburzeń osobowości; orzeczono tam nieważność małżeństwa homoseksualisty z powodu braku rozeznania oceniającego oraz niezdolności do przyjęcia obowiązków małżeńskich. Homoseksualizm bowiem wywoławszy niepokonalną awersję do płci przeciwnej uniemożliwił przekazanie i przyjęcie prawa do ciała, zmierzającego do aktów małżeńskich zdolnych z siebie do zrodzenia potomstwa (W. Góralski. Homoseksualizm a zdolność do małżeństwa. W: Tożsamość seksualna nupturientów a zdolność do zgody małżeńskiej. Dz. cyt. s. 55-57).

twą rotalnego w odniesieniu do homoseksualizmu jest wykluczenie od zawarcia małżeństwa osób niezdolnych do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Człowiek dotknięty homoseksualizmem nie jest bowiem zdolny do pełnego daru z siebie i partnerstwa we wspólnocie małżeńskiej, gdyż nie jest w stanie nawiązać ze współmałżonkiem relacji międzyosobowych, esencjalnych dla wspólnoty życia małżeńskiego²⁰.

Przekazanie i przyjęcie prawa do aktów intymnych ze swej natury zdolnych do zrodzenia potomstwa nie może być rozumiane jedynie w aspekcie fizycznym (*ius in corpus exclusivum et perpetuum*), lecz w kontekście głębokiej intymnej wspólnoty osób. Nie mogąc przekazać samego siebie – własnej osoby – jako przedmiotu zgody małżeńskiej wraz ze wszystkimi prawami i obowiązkami, człowiek dotknięty homoseksualizmem nie jest w stanie wyrazić ważnego konsensu. W opinii W. Góralskiego, brakuje w takim przypadku istotnego przymiotu, niezbędnego do przymierza małżeńskiego, którym jest „wystarczająca normalność w sprawach seksualnych”. Bez tej normalności człowiek może być zdolny do *copulatio carnalis perficiendi*, lecz „psychologicznie przejawia brak zdolności do powzięcia zgody małżeńskiej, gdyż dotknięty jest prawdziwą anomalią”²¹.

Jednoznaczne i aprioryczne wskazanie obowiązków małżeńskich, jakie nie mogą zostać przekazane w akcie przymierza matrymonialnego, zawieranego przez konkretnego homoseksualistę, wydaje się stanowić dużą trudność. W opinii G. Erlebacha „taki stan rzeczy jest (...) uwarunkowany możliwością zróżnicowania wpływu homoseksualizmu na poszczególne osoby, które są nim dotknięte. Stąd to samo zaburzenie może powodować wyakcentowanie tej lub innej formy nie-

²⁰ Gonzalez del Valle. Derecho canonico matrimonial. Dz. cyt. s. 160; P. G. Bianchi. Incapacitas assumendi obligationes essentielles matrimonii. Analisi della giurisprudenza rotale, particolarmente degli anni 1970-1982. Milano 1992. s. 195; I. Fuek. Omosessuali nel celibato e nel matrimonio: alcuni casi. PRMC 83:1994 s. 290-291 [273-291]; G. Ghirlanda. Il diritto nella Chiesa mistero di comunione. Compendio di diritto ecclesiale. Roma 1993 s. 356-357; por. P. K. Thomas. Marriage annulment for gay Men and lesbian Women new canonical and psychological Insights. Jur 43:1983 s. 319-325.

²¹ Autor powołuje się na wyrok c. Pinto z 14.04.1975, gdzie stwierdzono: „Quodsi, matrimoniali consensu praestito, ob gravem anomaliam psycho-sexualem momento celebrationis existentem, contrahens praefatas obligationes consensu assumptas adimplendi incapax fuerit, matrimonium ex natura rei invalidum erit, ob illius inhabilitatem ad obiectum formale essenziale contractus praestandum”(Homoseksualizm a zdolność. Art. cyt. s. 60).

zdolności u danego nupturienta”²². Przeto każdy przypadek homoseksualizmu musi być rozpatrywany osobno celem rozeznania jakiego rodzaju dobro małżeńskie nie może zostać zrealizowane wskutek niezdolności psychicznej. Mimo to, można wyrazić pogląd, że o ile nie zawsze osoba homoseksualna byłaby niezdolna do przekazania i realizacji obowiązku aktu intymnego w małżeństwie, o tyle zawsze pozostaje niezdolna przekazać obowiązek wierności²³.

Warunkami uznania tej patologii za psychiczną przyczynę niezdolności są ciężkość i uprzedniość. Trwałość wydaje się nie stanowić takiego warunku; istotne i ważne jest przecieź, by dewiacja występowała w chwili zawierania związku małżeńskiego²⁴. Homoseksualizm w formie ciężkiej rozumiany jest jako prawdziwy, tj. stanowiący patologię sfery psychoseksualnej. Przejściowe i jedynie okazjonalne akty homoseksualne nie są bowiem w kanonistyce uznawane za ciężką formę tej dewiacji²⁵. Uprzedniość homoseksualizmu dotyczy także jego formy ukrytej, która została ujawniona po zawarciu przymierza małżeńskiego.

2.1.2. Transseksualizm

Natrętnie pragnienie przynależności do przeciwnej płci jest istotą zaburzenia tożsamości seksualnej zwaną transseksualizmem. Stąd

²² G. Erlebach. Tożsamość seksualna a nieważność związku małżeńskiego według najnowszej jurysprudencji rotalnej (1983-1994). W: Tożsamość seksualna nupturientów a zdolność do zgody małżeńskiej. Dz. cyt. s. 155.

²³ Por. dec. c. Corso 14.04.1988 n. 4 (niepublikowany – nr 61/88); dec. c. Serrano Ruiz 6.05.1987. RRD 79:1987 s. 268-284; dec. c. Pompedda 19.10.1992. RRD 84:1992 nr 11 s. 497.

²⁴ W wyroku c. Lefebvre z 2.12.1967 wyrażono opinię o konieczności schorzenia w czasie małżeństwa „in statu fieri”: „Ne haec moralis impotentia ad obiectum consensus requiritur perpetua, cum ipsum obiectum revera evanescat tempore celebrationis contractus”(SRR-Dec. vol. 59:1967 s. 804); Szafranski twierdzi, że „owa niezdolność nie musi być trwała, ponieważ przedmiot zgody małżeńskiej nie istnieje w chwili jej wyrażenia” (Homoseksualizm jako problem. Dz. cyt. s. 139) Innego zdania wydaje się być J. Huber, który stwierdza, że wtedy, gdy skłonność homoseksualna osoby wobec wszystkich osób płci przeciwnej, jest trwała, wówczas małżeństwo jest nieważne; wszakże w takim przypadku osoby dotknięte homoseksualizmem „cierpią na impotentę w rozumieniu kan. 1084 1” (Transseksualizm i transwestytyzm. W: Tożsamość seksualna nupturientów a zdolność do zgody małżeńskiej. Dz. cyt. s. 50).

²⁵ Przez homoseksualizm ciężki, czyli prawdziwy należy rozumieć „stałą tendencję i postępowanie (ratio agendi) związane z nieprzewidywalnym skierowaniem popędu płciowego wyłącznie lub prawie wyłącznie do osób tej samej płci, mające swoje źródło bądź w stałej i długotrwałej dyspozycji nabytej (...), bądź w samej konstytucji osoby”(Góralski. Homoseksualizm a zdolność. Art. cyt. s. 61).

powszechnie uważa się, że transseksualizm jest anomalią ujawniającą się w sferze psychoseksualnej, nie zaś fizjologicznej czy anatomicznej. Ta ostatnia nie jest bowiem zniekształcona – przeciwnie – prawie zawsze funkcjonuje normalnie²⁶. Chociaż płeć jest zdeterminowana w sposób biologiczny (genetycznie, chromosomalnie, gonadalnie i fenotypowo) dana osoba czuje się psychicznie przynależna do innej płci, brzydząc się swych genitaliów²⁷. Jak zaznacza J. Huber, osoba taka „myśli inaczej, czuje inaczej, doznaje inaczej, aniżeli wskazuje na to ciało”²⁸. Ten bardzo złożony problem psychiatryczny i społeczny wymaga szczególnej dokładności i jasności w badaniu teologiczno-prawnym. Jakkolwiek w kwestii transseksualizmu teologia moralna określa swoje stanowisko jednoznacznie²⁹, przyznać należy, iż kanonistyka dopiero zainicjowała swe poszukiwania³⁰. Opie-

²⁶ Por. K. Imieliński – S. Dulko – M. Filar. *Transpozycje płci. Transseksualizm i inne zaburzenia identyfikacji płciowej*. Warszawa 1997 s. 116.

²⁷ P. G. Bianchi. *Incapacitas assumendi obligationes*. Dz. cyt. s. 202.

²⁸ Autor poddaje analizie medycznej i kanonistycznej osoby dotknięte tą anomalią. Warto przytoczyć rozumienie pewnych pojęć medycznych: **płeć chromosomalna** (genetyczna) = płeć określona podczas zapłodnienia, **płeć gonadalna** = płeć określona przez dojrzewające gruczoły płciowe (gonady), **płeć fenotypowa** (genitalna) = płeć określona przez rozwijające się cechy płciowe; cenna jest też prezentacja krótkiej charakterystyki osób transseksualnych: „Osoba transseksualna ma inne niż oczekiwane wyobrażenie o swojej tożsamości (...) idealizuje płeć, do której czuje się psychicznie przynależna i usilnie, niejako pod przymusem, dąży do zmiany swoich organów płciowych, swej cielesnej powłoki i socjalnej pozycji. Szczególnie intensywne jest owo dążenie u transseksualnych mężczyzn, dla których męskie genitalia są coraz bardziej nieznosną udrętką. Odczuwają je jako niebezpieczeństwo i zagrożenie. Nierzadko dochodzi u nich do odpowiednich samookaleceń i ustawicznie pragną operacyjnej korekty, która miałaby na celu utworzenie żeńskich genitaliów (Transseksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 34-35).

²⁹ Z punktu widzenia moralnego nie budzą żadnych zastrzeżeń działania terapeutyczne polegające na psychologicznym lub hormonalnym oddziaływaniu na ośrodki płci psychicznej. Są one jednak mało skuteczne (por. K. Imieliński – S. Dulko. *Przekleństwo Androgyne. Transseksualizm: mity i rzeczywistość*. Warszawa 1988 s. 257-258). Operacja chirurgicznej zmiany płci jest zaś zabiegiem niemoralnym, gdyż pozostając bez wewnętrznego związku z chorobą nie jest zabiegiem leczniczym (por. J. Wróbel. *Człowiek i medycyna. Teologiczno-moralne podstawy ingerencji medycznych*. Kraków 1999 s. 382-387).

³⁰ Por. U. Navarrete. *Transsexualismus et ordo canonicus*. PRMC 86:1997 s. 101-124; C.J. Ritty. *The Transsexual and the Marriage*. SCan 15:1981 s. 441-459; J.J. Graham. *Transsexualism and the Capacity to Enter Marriage*. Jur 41: 1981 s. 117-154; A. Dzięga. *Co to jest transseksualizm?* IusMatr T. 3. Lublin 1992 s. 50-53.; tenże. *Wpływ transseksualizmu na zdolność osoby do zawarcia małżeństwa. Uwagi i pytania*. W: *Kościelne Prawo Procesowe. Materiały i Studia*. T. I. Lublin 1999 s. 137-150. Jakkolwiek istnieje jednoznaczna opinia Kongregacji Nauki Wiary (pismo KNW z 28.05.1991 opublikowane w: *De processibus matrimonialibus* 2:1995 s. 315) to wydaje się, że klasyfikacja doktrynalna zagadnienia w kanonistyce nie znalazła jeszcze należytego przełożenia praktycznego. Przykładem może być

rając się jednak na opinii Hubera, można ustosunkować się do problemu szczegółowego, tj. dopuszczenia transseksualistów do zawarcia małżeństwa.

Małżeństwo osoby, która zmieniła płeć przed zawarciem małżeńskiego przymierza, z różnych przyczyn jest nieważne. Według J. Hubera, pierwszą z przyczyn jest brak zróżnicowania płciowego, drugą – impotencja organiczna, trzecią zaś – brak psychicznej równowagi. Ów trzeci motyw nieważności takiego małżeństwa wynika ze znacznych zakłóceń harmonii pomiędzy anatomiczną a psychiczną płcią osoby transseksualnej. To głębokie zaburzenie równowagi czyni osobę niezdolną do zgody, niezależnie od etiologii samego zaburzenia. Zbliżoną systematykę możliwych tytułów niezdolności przedstawił P. G. Bianchi. Według niego, małżeństwo osoby transseksualnej jest nieważne wskutek braku seksualnej dyspozycyjności o charakterze trwałym, niezdolności do pozycia *humano modo* oraz niezdolności do „roli rodzicielskiej właściwej dla płci przynależności”³¹. Psychiczne zakłócenia sprawiają, że osoba taka nie jest w stanie przyjąć i przekazać istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Wedle J. Hubera, dzieje się tak, gdyż „ze względu na swe psychiczne zaburzenia osoba transseksualna jest niezdolna do założenia wraz z partnerem „wspólnoty całego życia” i stworzenia prawdziwie interpersonalnych stosunków”³². Zdaniem A. Dziegi, „transseksualista nie jest w stanie przyjąć i przekazać na zawsze prawa do ciała, mimo że fizycznie może być zdolny w pewien sposób do podejmowania aktów małżeńskich”³³.

Trzeba zaznaczyć, że w jursprudencji rotalnej, jak dotąd nie jest znany jakikolwiek wyrok, w którym z tytułu transseksualizmu zaskarżono by nieważność małżeństwa. Stwierdzenie nieważności zaś nie mogłoby opierać się na samym fakcie anomalii transseksualnej, lecz na „wystarczająco silnej konsystencji tej anomalii i zarazem niemożliwości kontrolowania własnej dążności do identyfikacji z płcią przeciwną”³⁴. Wypada również zasygnalizować, że czymś całkowicie różnym jest możliwość zawarcia małżeństwa sakramentalnego od możliwości

opinia ks. prof. dr. hab. R. Sobańskiego o możliwościach zawarcia małżeństwa przez transseksualistów (ale jedynie mężczyzn, którzy dokonali operacji zmiany płci na żeńską), wyrażona w wywiadzie prasowym (Tygodnik Powszechny nr 50 z 13.12.1998 s. 10).

³¹ Incapacitas assumendi obligationes. Dz. cyt. s. 206-207.

³² Transseksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 38-40.

³³ Wpływ transseksualizmu na zdolność osoby. Art. cyt. s. 145.

³⁴ Erlebach. Tożsamość seksualna. Art. cyt. s. 120-130.

wieloletniego wspólnego zamieszkania osób transseksualnych po przebytej operacji zmiany płci³⁵.

2.1.3. Zaburzenia osobowości

Patologia osobowości może być kolejnym źródłem zaburzeń, które czynią osobę niezdolną do przyjęcia obowiązku aktu małżeńskiego. Poważne perturbacje psychiczne mogą przyczynić się do powstania w osobie zahamowania uniemożliwiającego podjęcie pożycia intymnego. Zaburzenia osobowości odbierają nupturientowi zdatność do nawiązania relacji międzyosobowych w małżeństwie. W szerokiej typologii pojęcia „osobowość zaburzona” odnaleźć można rodzaj osobowości nazwany „osobowością histrioniczną (histeryczną)”. Przypadki takiej osobowości zdają się potwierdzać powyższą tezę. Zaburzenia histrioniczne nie tylko uniemożliwiają powstanie relacji międzyosobowych, lecz także mogą uniezdolnić osobę nawet do aktu małżeńskiego, który wszakże wyraża osobowy wymiar ludzkiej seksualności. Ogólny infantylnizm oraz „uwodzicielskość w dziedzinie seksualnej”, zwłaszcza u mężczyzn, udaremniają już to duchowe, już to fizyczne połączenie się z małżeńskim partnerem³⁶.

2.2. Przyczyny niezdolności psychicznej do przyjęcia obowiązku wierności małżeńskiej

Obowiązek wierności stanowi jedno z podstawowych zobowiązań małżeńskich, podejmowanych przez osobę w sakramentalnym przymerzu. Ochrona wyłącznego prawa do pożycia intymnego w kontekście osobowych relacji jednego mężczyzny i jednej kobiety ma ogromne znaczenie dla właściwego rozwoju „wspólnoty całego życia”. Dlatego też każda okoliczność powodująca psychiczną niezdolność osoby do przyjęcia obowiązku wierności³⁷ może być równocześnie uznana za przyczynę nieważności małżeństwa.

³⁵ Dzięga. Wpływ transseksualizmu na zdolność osoby. Art. cyt. s. 146.

³⁶ S. Paździor przytacza przykład mężczyzny, który „w trakcie małżeństwa przejawiał zachowania histeryczne, popadając z jednej skrajności w drugą. Nie utrzymywał z żoną kontaktów cielesnych, nie wykazywał w tym względzie chęci współżycia. Jak potwierdził biegły seksuolog, nie było to spowodowane impotencją” (Przyczyny psychiczne. Dz. cyt. s. 112).

³⁷ L. G. Wrenn. Canon 1095: A Bird's-eye view. Jur 44:1984 s. 240.

2.2.1. Nimfomania i satyryzm

Nadmierny popęd seksualny kobiety, który sprawia, że szuka ona zaspokojenia także poza małżeństwem, stanowi inny poważny defekt psychoseksualny, zwany **nimfomanią**. Powoduje ona niezdolność osoby do przyjęcia przedmiotu zgody małżeńskiej³⁸. Męską anomalią psychoseksualną, będącą odpowiednikiem nimfomanii jest **satyryzm**. Mężczyzna dotknięty tą dewiacją odczuwa niekontrolowaną potrzebę spełniania aktów seksualnych, która przybiera w jego mentalności formy obsesyjne. Obie te formy stanowią zatem taką psychopatologię osoby, która w kanonistyce nazywana jest hiperseksualizmem lub hiperseksualnością³⁹.

Często satyryzm lub nimfomania są tak rozwinięte, że człowiek nie jest w stanie nad nimi panować. Jak pisze Żurowski, „człowiek nie potrafi odeprzeć powstających pożądań, a tym samym nie może zobowiązać się do zachowania wierności. Nienasycone bowiem dążenie do zaspokojenia seksualnego skierowuje się do jakiegokolwiek osoby uniemożliwiającej z racji perwersji seksualnej przyjęcie zobowiązań, które były właściwym przedmiotem zgody małżeńskiej”⁴⁰. Mężczyzna lub kobieta dotknięci anomalią hiperseksualizmu w chwili wyrażania przyrzeczenia małżeńskiego mogą zawierać je nieważnie. W praktyce jurisprudenencji zaskarżano później takie małżeństwo jako nieważne z tytułu symulacji częściowej, szczególnie wykluczenia wierności małżeńskiej (*exclusio boni fidei*)⁴¹.

Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że zarówno męska jak i żeńska postać hiperseksualizmu czynią osobę niezdolną do przyjęcia i przekazania prawa do aktów intymnych na stałe, czyli do wierności dożgonnej⁴². Dlatego nimfomania i satyryzm jako anomalie psycho-

³⁸ Vitali – BerlingÀ. Il matrimonio canonico. Dz. cyt. s. 83; G. Lanfaloni. Il matrimonio religioso. Cinisello Balsamo 1998 s. 34; G. Erlebach. Tożsamość seksualna. Art. cyt. s. 155-156; P. G. Bianchi. Incapacitas assumendi obligationes. Dz. cyt. s. 179-181; por. RRDec. c. Pinto z 4.02.1974 nr 5. ME 100:1975 s. 110.

³⁹ P. G. Bianchi. Incapacitas assumendi obligationes. Dz. cyt. s. 180; G. Erlebach. Tożsamość seksualna. Art. cyt. s. 124;

⁴⁰ M. Al. Żurowski. Przedmiot zgody małżeńskiej i zdolności do wypełnienia obowiązków w ocenie umysłu poprzedzającej rozważną decyzję nupturienta. PK 26:1983 nr 1-2 s. 277.

⁴¹ Dec. c. Ferraro z 16.10.1984. RRD 76:1984 s. 519-532; dec. c. De Lanversin z 24.07.1985. RRD 77:1985 s. 415-425; dec. c. Stankiewicz z 26.03.1987. RRD 79:1987 s. 142-152.

⁴² P. G. Bianchi. Incapacitas assumendi obligationes. Dz. cyt. s. 185.

seksualne przeciwne wierności są zwykle zaskarżane z innych tytułów małżeńskich⁴³.

2.2.2. Transwestytyzm i pseudotranswestytyzm

Inna patologia życia seksualnego, która może być przyczyną nieważności małżeństwa, nosi nazwę **transwestytyzmu**. Osoba dotknięta tym schorzeniem nosi w sobie pragnienie noszenia ubrań płci przeciwnej, gdyż w takim stroju odnajduje ona równowagę afektywną. Problem ten wydaje się dotyczyć głównie mężczyzn⁴⁴. Transwestyta zdaje sobie sprawę z przynależności do określonej płci i wcale nie pragnie jej anatomicznej zmiany, ponieważ nie cierpi z powodu wewnętrznego napięcia. Mimo to, lubi zachowywać się jak osoby płci przeciwnej i chce w tej roli być uznawany przez środowisko. Podłoże psychiczne takich jego zachowań nie jest jeszcze dobrze znane⁴⁵.

Osoby dotknięte transwestytyzmem ze swej natury są zdolne do małżeństwa, jako że dysponują zdolnością do przyjęcia praw i obowiązków małżeńskich. W opinii J. Hubera, wielu z nich jest szczęśliwie żonaty. Dzieje się tak, ponieważ „żona często toleruje zachowanie męża i pozwala mu chodzić w mieszkaniu w spódnicy”. Badania naukowe wykazują jednakowoż, iż 21 % kobiet nie akceptuje transwestytyzmu⁴⁶.

⁴³ Dec. c. Davino z 10.01.1985. RRD 77:1985 s. 1-10; dec. c. Stankiewicz z 14.11.1985. RRD 77:1985 s. 485-494; dec. c. Huot z 2.10.1986. RRD 78:1986 s. 498-509; dec. c. Pinto z 20.02.1987. JusEc 1:1989 s. 569-579; dec. c. Gianecchini z 20.12.1988. ME 114:1989 s. 439-449; dec. c. Stankiewicz z 21.06.1990. RRD 82:1990 s. 523-534; dec. c. Burke z 13.06.1991. RRD 83:1991 s. 414; dec. c. Gianecchini z 21.02.1995. RRD 87:1995.

⁴⁴ P. G. Bianchi. Incapacitas assumendi obligationes. Dz. cyt. s. 200.

⁴⁵ Huber charakteryzuje pochodzenie omawianego schorzenia w sposób następujący: „Etiologia transwestytyzmu nie jest jasna. Prawdopodobnie większość przypadków bierze swój początek w wychowaniu rodzinnym, wskutek którego nie mogła nastąpić identyfikacja z rodzicem tej samej płci bądź z winy tegoż rodzica, bądź drugiego, albo też z winy obydwu. Transwestyta już w dzieciństwie preferował ubrania – najczęściej bieliznę, zabawki, uczesanie, sposób wyrażania się, przeróżne upodobania, jak również możliwości zawodowe innej płci, ponieważ jedno albo też obydwój rodzice życzyli sobie dziecka innej płci. Nierzadko także pacjenci mówią swoim psychiatrom: dorastałem po śmierci mego ojca z matką, ciotką i babką i te kobiety wychowały mnie jak kobietę, nauczyły mnie odczuwać tak jak one” (Transseksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 43-44).

⁴⁶ Wobec braku zgody żony na chodzenie w spódnicy po mieszkaniu u mężczyzny dotkniętego transwestytyzmem mogą „wystąpić bóle żołądka, bóle kręgosłupa w okolicy krzyżowej,

Gdy zaburzenia osobowości konkretnego transwestyty są tak duże, iż tylko w żeńskim stroju odnajduje on równowagę afektywną, wtedy jest on niezdolny do ważnego zawarcia małżeństwa.

Jakkolwiek wedle P. G. Bianchi, nie wydaje się, by transwestytyzm *per se* mógł być uznany za przyczynę nieważności małżeństwa⁴⁷, to jednak istnieje kilka tytułów prawnych, z których dany przypadek transwestytyzmu może zostać za taką przyczynę uznany. W jurysprudencji, transwestytyzm klasyfikowany był jako męska anomalia w aspekcie *discretio iudicii*; uznano bowiem, że możliwy jest przypadek, w którym transwestyta tak dalece odbiega od normy, że cierpi na poważny brak zdolności oceniającej co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich⁴⁸. Także „niezdolność do trwałego związku” uznano za przyczynę nieważności małżeństwa transwestyty⁴⁹. Zwykle jednak za tytuły nieważności dla transwestytyzmu przyjmuje się bądź niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich⁵⁰, bądź impotencję funkcjonalną⁵¹. Małżeństwo jest nieważne wówczas, gdy osoba dotknięta transwestytyzmem ma tak zaburzoną osobowość, że nie potrafi stworzyć ze współmałżonkiem jedności psy-

a nawet pojawić się wrzody żołądka. Nieraz małżonka toleruje transwestytyczne skłonności męża pod warunkiem, że nie widuje go w przebraniu. Znany jest fakt, że małżeństwo trwało wiele lat, a żona nie zauważała objawów transwestytyzmu u współmałżonka. Mąż mówił, że idzie odwiedzić przyjaciela, ale udawał się do domu transwestytów, aby się tam przebrać. Po kilku godzinach wracał do domu znów w męskim ubraniu” (Transseksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 44).

⁴⁷ P. G. Bianchi. *Incapacitas assumendi obligationes*. Dz. cyt. s. 202.

⁴⁸ Por. dec. c. Davino 6.06.1972. SRRD 64:1972 s. 341-345.

⁴⁹ Dec. c. Pinto 14.04.1975. RRD 67:1975 s. 237. Z poglądem takim nie zgadza się J. Huber, który uważa, że nastąpiło tu pomylenie pojęć: „Nierozzerwalność jest według kan. 1056 istotnym przymiotem małżeństwa. Nie można jej jednak zaliczać do „obligationes matrimonii essentielles”. Gdyby nierozzerwalność była istotnym obowiązkiem małżeńskim, wtedy małżeństwo nie byłoby nierozzerwalne. Obowiązek można bowiem naruszyć. Nierozzerwalność jednak oznacza właśnie to, iż prawo nie może zostać naruszone. Jego naruszenia powoduje nieważność. O moralnym obowiązku można powiedzieć, iż jest dozwolony lub niedozwolony. Nie można jednak powiedzieć, że jest nieważny. Wszystko to wskazuje, że nierozzerwalność jest jurydyczną normą, a nie moralnym obowiązkiem. Dlatego też nie istnieje „incapacitas ad perpetuatum vinculi servandam” (Transseksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 47).

⁵⁰ Dec. c. Gianecchini z 21.02.1995. RRD 87:1995.

⁵¹ Huber stwierdza, że „osoba z silną skłonnością do noszenia ubrań płci przeciwnej i z znacznymi problemami identyfikacji psychoseksualnej może w pojedynczym przypadku być niezdolna do współżycia z partnerem (copula perfecta)”. Najczęstszym powodem braku funkcjonowania bodźca erekcji miałyby być niepewność co do płciowej identyfikacji (Transseksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 46).

choseksualnej, czyli nie jest zdolna do prawdziwej wspólnoty życia i miłości⁵².

Niekiedy inne postaci chorób psychoseksualnych przybierają postać transwestytyzmu. Taka pozorna forma owego schorzenia nazwana jest **pseudotranswestytyzmem**. Stosunkowo często transwestytów myli się z homoseksualistami, bowiem ci ostatni czasem przebijają się w damskie ubrania kierując się intencją zdobycia tych mężczyzn, których w naturalnym męskim stroju nie zdobędą. Kryterium rozróżnienia stanowi współżycie heteroseksualne transwestytów, bowiem pragną oni być uznani przez mężczyzn za kobiety, nie zaś jako pleć męska, która stanowi przedmiot zбочonego popędu homoseksualistów. Ów zamaskowany homoseksualizm jest przyczyną nieważności małżeństwa, ocenianą według zasad odnoszących się do homoseksualizmu⁵³.

Pseudotranswestytyzm może być również formą **fetyzyzmu**. Podniecenie seksualne wynikające z kontaktu z całą osobowością partnera heteroseksualnego zostaje wówczas przeniesione na kontakt jedynie z jakąś częścią tej osobowości albo na przedmiot do niej należący. Najczęściej dotyczy to stroju damskiego, który pobudza seksualnie mężczyznę. W przypadku, gdy mężczyzna może podjąć stosunki małżeńskie tylko wtedy, kiedy nosi strój kobiecy, wówczas wiadome jest, że nie jest on zdolny przekazać nupturientowi prawa do aktu małżeńskiego, który „należy wypełniać w sposób naturalny i normalny”⁵⁴.

Jeszcze inną formą pseudotranswestytyzmu może być transseksualizm. Warto poczynić rozróżnienie między tymi dwiema postaciami choroby psychoseksualnej. W przeciwieństwie do transseksualisty, transwestyta na ogół jest zadowolony ze swego ciała. Wszakże transseksualizm i transwestytyzm nie wykluczają się wzajemnie, gdyż ist-

⁵² Por. dec. c. Pinto 14.04.1975. RRD 67:1975 s. 228-237; dec. c. Di Felice 8.04.1978. DrE 89:1978 f. II s. 18-24; w wyroku c. Giannecchini jednoznacznie opowiedziano się za tym właśnie tytułem niezdolności dla transwestytyzmu: „Incapacitas vero matrimonium contrahendi repetenda est non ex defectu discretionis iudicii, sed ex impossibilitate psychica assumendi obligationes essentielles matrimonii” (Dec. 21.02.1995 – RRD 87:1995 nr 5 s.159). W opinii G. Erlebacha, ów wyrok opisuje transwestytyzm w ujęciu dynamicznym, czyli możliwość stopniowego ujawniania się tej anomalii w czasie małżeństwa wskutek jej rozwoju. Erlebach ukazuje to ujęcie transwestytyzmu na tle ujęcia statycznego, prezentowanego w wyroku c. Burke z 13.06.1991, które tę dewiację seksualną traktuje jako cechę specyficzną seksualności danej osoby dotyczącą jedynie „aktu seksualnego genitalnego” (Tożsamość seksualna. Art. cyt. s. 131-132).

⁵³ Huber. Transseksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 49-50.

⁵⁴ Tamże s. 51.

nieją różne odcienie i stopnie pośrednie obu schorzeń⁵⁵. Transwestytyzm jest zaburzeniem umiarkowanym, zaś transeksualizm stanowi poważne zaburzenie osobowości. Stąd potrzeba rozważnie badać każdy przypadek transwestytyzmu, bowiem nie każda forma tego schorzenia powoduje niezdolność osoby do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich⁵⁶.

2.2.3. Biseksualizm

Dewiacja seksualna polegająca na utrzymywaniu relacji seksualnych z mężczyzną i kobietą nazywana jest **biseksualizmem**. Istnieją znaczne trudności co do jednolitego rozumienia biseksualizmu, jednakże można przyjąć, iż ważnymi czynnikami, które konstytuują to pojęcie są samoświadomość i samookreślenie się konkretnej osoby, jak też jej seksualne zachowanie⁵⁷. W kanonistyce brakuje opracowań dotyczących biseksualizmu, dlatego przy rozważaniu tego zagadnienia trzeba zastosować analogię do problemu homoseksualizmu⁵⁸, który przecież nadal jest bardzo różnorodnie wyjaśniany.

Wpływ biseksualizmu na ważność małżeństwa, a szczególnie na zdolność do wyrażenia konsensu matrymonialnego stanowi szczególny przedmiot podejmowanych rozważań. Nie każda bowiem anomalia psychoseksualna może być przyczyną nieważności małżeństwa. Według P. J. Viladricha, kwalifikacja prawna przyczyn psychicznych nie zależy bowiem od psychopatologicznej natury anomalii seksualnej, ale jedynie od jej ostatecznego skutku, czyli wpływu na zdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich⁵⁹.

O ile więc między rzeczywistością jurydyczną – niezdolnością do zgody, a rzeczywistością faktyczną – biseksualizmem, zachodzi proporcjonalny związek przyczynowo-skutkowy, wówczas małżeństwo

⁵⁵ Brakuje jasnego kryterium rozróżnienia transwestytyzmu od transeksualizmu. W opinii Hubera, czasem transwestytyzm jest etapem wstępnym do transeksualizmu, nierzadko transeksualista zachowuje się transwestytycznie celem wzbudzenia poczucia łączności z upragnioną płcią (Transeksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 50).

⁵⁶ Huber. Transeksualizm i transwestytyzm. Art. cyt. s. 51.

⁵⁷ B. W. Zubert. Biseksualizm a zdolność do zgody małżeńskiej. W: Tożsamość seksualna nupturientów a zdolność do zgody małżeńskiej. Dz. cyt. s. 78-79.

⁵⁸ Bianchi. Incapacitas assumendi obligationes. Dz. cyt. s. 196.

⁵⁹ P. J. Viladrich. Can. 1095. CECDC s. 1246.

może być uznane za nieważne⁶⁰. Wszakże biseksualizm cechować się powinien ciężkością w stopniu powodującym całkowitą dezintegrację osobowości, przenikać całą sferę intelektualną, wolitywną i uczuciową, jak również powinien stanowić sposób zachowania seksualnego⁶¹.

Uprzedniość wpływa na znaczenie prawne biseksualizmu, gdyż jeśli schorzenie to istniało już przed zawarciem małżeństwa, związek może być uznany za nieważny⁶². Trwałość omawianej anomalii ma znaczny wpływ na nieważność małżeństwa właśnie w przypadku obowiązku wierności małżeńskiej, bowiem stanowi on małżeńskie zobowiązanie negatywne⁶³. Absolutność czy relatywność nie stanowią terminów poprawnych metodologicznie w odniesieniu do biseksualizmu. Można go jedynie klasyfikować jako przyczynę psychiczną powodującą wystarczalność lub niewystarczalność zdolności do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich⁶⁴.

W orzecznictwie rotalnym biseksualizm zwykle rozpatrywany był w kontekście przypadków homoseksualizmu, w których chociaż pośrednio mógł być podstawą zaskarżenia ważności małżeństwa. Jurysprudencja nie miała jednolitego stanowiska w kwestii biseksualizmu. Dewiacja ta uznawana była za „biseksualną formę homoseksualizmu”, którą można było pogodzić z życiem małżeńskim, albowiem nie pozbawia ona nupturienta zdolności do przyjęcia i urzeczywistnienia przedmiotu zgody⁶⁵. Twierdzono również przeciwnie, że skłonności biseksualnej nie można pogodzić z naturą zgody małżeńskiej, gdyż małżeństwo nie może być dla biseksualistów środkiem terapeutycznym, jako że po pewnym czasie inklinacje biseksualne zwykle stają się dominujące⁶⁶. We wszystkich sprawach, w których wystąpił biseksualizm podstawą dowodzenia było rozważanie homoseksualizmu już to między mężczyznami⁶⁷ już to między kobietami⁶⁸. W opinii B. W. Zuberta, mi-

⁶⁰ Zubert. Biseksualizm a zdolność. Art. cyt. s. 84.

⁶¹ Tamże s. 86.

⁶² Bianchi. Incapacitas assumendi obligationes. Dz. cyt. s. 199.

⁶³ Por. F. Castaldi (Rec.). P. Pavanello. Il requisito della perpetuità nell'incapacità di assumere le obbligazioni essenziali nel matrimonio (can. 1095, 3°). Roma. Pontificia Università Gregoriana. 1994. W: La Civiltà Cattolica 15/16:1995 s. 320-322.

⁶⁴ Zubert. Biseksualizm a zdolność. Art. cyt. s. 88-89. Por. Viladrich. CECDC s. 1237-1239.

⁶⁵ Dec. c. Ewers z 20.01.1973. SRRD 65:1973 s. 33-35 [28-35].

⁶⁶ Dec. c. Ann z 6.02.1973. SRRD 65:1973 nr 2 s. 64.

⁶⁷ Por. dec. c. Parisella z 11.05.1978. RRD 70:1978 s. 288-295; dec. c. Huot z 31.01.1980. RRD 72:1980 s. 72-90.

⁶⁸ Por. dec. c. De Jorio z 22.03.1980. RRD 72:1980 s. 231-238.

mo istnienia tytułu psychicznej niezdolności do zgody (kan. 1095, 3°), który daje możliwość zaskarżenia małżeństwa z jakiegokolwiek przyczyny psychicznej powodującej niezdolność przyjęcia zobowiązań małżeńskich – a zatem również biseksualizmu – w jurysprudencji „ten ostatni nadal nie uchodzi za autonomiczny tytuł nieważności małżeństwa”⁶⁹. Zwykle uznawano go za „homoseksualizm ambiwalentny”⁷⁰.

Poważny biseksualizm, dezintegrujący osobowość uniemożliwia dokonania rozumnej, wolnej i odpowiedzialnej decyzji na małżeństwo i na prowadzenie najgłębszej, a zatem wyłącznej i jedynej, intymnej wspólnoty całego życia⁷¹. Schorzenie to zatem może uczynić osobę niezdolną do przyjęcia obowiązku wierności w małżeństwie.

2.2.4. Zaburzenia osobowości

Wymienia się kilka rodzajów zaburzeń osobowości, które czynią osobę niezdolną do przyjęcia m.in. obowiązku wierności. Najczęściej zobowiązania tego nie są w stanie przyjąć nupturieni z **osobowością dyssocyjalną**⁷².

Zachowanie osób dyssocyjalnych charakteryzuje się brakiem stałości w postępowaniu z innymi, a szczególnie w relacjach afektywnych i seksualnych z osobami płci przeciwnej. Mężczyźni dotknięci tym zaburzeniem, miewają kontakty seksualne z innymi kobietami przed i po ślubie. Często czują się przymuszeni do ślubu przez nieprzewidzianą ciążę aktualnej partnerki. Rzetelność przyrzeczenia wierności małżeń-

⁶⁹ Zubert. Biseksualizm a zdolność. Art. cyt. s. 97.

⁷⁰ Por. dec. c. Colagiovanni z 15.03.1983. RRD 75:1983 s. 96-105; dec. c. Gianecchini z 19.07.1983. RRD 75:1983 s. 453-462; dec. c. Stankiewicz z 24.11.1983. RRD 75:1983 s. 675-687; dec. c. Funghini z 19.12.1994. ME 121: 1996 s. 33-57.

⁷¹ Wydaje się, że, zgodnie z sugestią Zuberta, nie potrzeba przykładać miary „tendentio praevalens” do przypadków biseksualizmu, by rozeznaczyć czy to już owo schorzenie czy też jeszcze homoseksualizm. Wystarczy stwierdzić ciężką dezintegrację osobowości, przekreślającą „pełne oddanie osobowe”, aby uznać biseksualizm za autonomiczny tytuł niezdolności psychicznej (Biseksualizm a zdolność. Art. cyt. s. 101-102).

⁷² Wedle S. Paździora, „w skład tego zaburzenia wchodzi osobowość amoralna, antysocjalna, asocjalna, psychopatyczna, socjopatyczna. Ogólnie ujmując zaburzenie odznacza się dużą niewspółmiernością między zachowaniem a obowiązującymi normami społecznymi. Osobowość dyssocyjalna w jej różnych postaciach należy do tych przejawów dewiacji psychicznych, których dynamika stanowi jedno z najbardziej intrygujących zjawisk badanych przez psychopatologię współczesną” (Przyczyny psychiczne. Dz. cyt. s. 89). Por. J. R. Keating. Sociopathic Personality. Jur 25:1965 s. 429-438.

skiej trzeba poddać w wątpliwość w konfrontacji z nieuporządkowanym popędem seksualnym⁷³. Kobieta o osobowości zaburzonej dysocjalnie wielokrotnie wchodzi w związki z mężczyznami, które następnie się rozpadają. Wskutek chłodu uczuciowego nie jest ona w stanie nawiązać trwałej więzi międzyosobowej z mężem⁷⁴. Niemoc osoby zaburzonej dysocjalnie tkwi w obszarze impulsywnego zachowania – niezdolności do wytrwania i zachowania obowiązku w sumieniu, nie zaś w percepcji czy pojmowaniu⁷⁵.

Osobowość schizoidalna stanowi inny typ zaburzeń osobowości mogących uniemożliwić przyjęcie obowiązku wierności w małżeństwie. Istotą tego zaburzenia jest brak syntonii, czyli zakłócenie współodczuwania z innymi ludźmi. Życie w świecie własnych tylko przeżyć psychicznych powoduje izolację psychiczną, co prowadzić może do niewielkich lub nawet żadnych bezpośrednich kontaktów uczuciowych z drugim człowiekiem. Pożycie małżeńskie może być przez taką osobę intelektualnie pojęte jako obowiązek przymierza sakramentalnego, lecz człowiek ten przeżywa wszelkie odniesienia seksualne bez emocjonalnego zaangażowania⁷⁶. W centrum uwagi osoba taka stawia swoje problemy i przeżycia, wskutek czego zaniedbuje swoje obowiązki, jak również lekceważy obowiązujące normy dopuszczając się licznych zdrad⁷⁷.

Obowiązek wierności może także okazać się niemożliwy do przekazania w konsensie małżeńskim wyrażanym przez ludzi o **osobowości paranoicznej**. Zaburzenie to charakteryzuje się rozpadem osobowości, w którym osoba doświadcza omamów („spozrzega” bez bodźca wewnętrznego), pseudohalucynacji słuchowych oraz urojeń, zwłaszcza prześladowczych. Człowiek z osobowością paranoiczną ma przeświadczenie o rzekomych ukrytych i nieuczciwych intencjach innych ludzi, co powoduje podejrzliwość i agresję wobec różnych zachowań ludzkich. Uważa się, że owa nadmierna podejrzliwość, mogąca objawiać się także w bezpodstawnym podejrzewaniu współmałżonka o zdrady

⁷³ Paździor. Przyczyny psychiczne. Dz. cyt. s. 95.

⁷⁴ Paździor. Przyczyny psychiczne. Dz. cyt. s. 99.

⁷⁵ Bianchi. Incapacitas assumendi obligationes. Dz. cyt. s. 240.

⁷⁶ Tamże s. 251.

⁷⁷ Paździor podaje przykład pewnego mężczyzny, który „zakochany w muzyce, martwych przedmiotach oraz samotności, był niesłowny i kłamliwy. Przejawiał nadmierną skłonność do kobiet. Po ślubie wyraził się do żony, że była osiemdziesiąta z rzędu” (Przyczyny psychiczne. Dz. cyt. s. 100-101).

mażeńskie już wkrótce po zawarciu małżeństwa, poważnie przeszkadza w nawiązaniu relacji interpersonalnych⁷⁸. Niejednokrotnie może też okazać się swego rodzaju kamuflażem osłaniającym niewierność małżeńską człowieka o osobowości paranoicznej⁷⁹. Osoba taka nie może ważnie zawrzeć przymierza małżeńskiego, gdyż nie jest zdolna do przekazania w nim obowiązku wierności.

Pośród zaburzeń osobowości uniezdalniających do zachowania wierności należy wymienić także typ **osobowości chwiejnej emocjonalnie**. Niestabilność uczuciowa, objawiająca się zamąconym obrazem samego siebie, własnych celów, a nawet preferencji seksualnych, charakteryzuje się przede wszystkim zmiennością nastrojów, które zwykle oscylują wokół gniewu, niezadowolenia, pustki i osamotnienia. Budowanie relacji międzyosobowych sprawia człowiekowi chwiejnemu emocjonalnie wielką trudność. Nie widzi on bowiem dobra współmałżonka czy potomstwa zatrzymując się na własnych potrzebach. Nieuporządkowanie sfery seksualnej u osoby o takim typie zaburzonej osobowości może uczynić ją niezdolną do przekazania przedmiotu zgody małżeńskiej, jakim jest wierność⁸⁰.

Wypada również wspomnieć o **osobowości histrionicznej (histrycznej)** jako możliwej przyczynie nieważności małżeństwa. Człowiek z cechami takiej osobowości może przejawiać m.in. postawę uwodzicielską, pozbawioną bądź głębi związków uczuciowych bądź lojalności wobec licznych partnerów, a często jednego i drugiego. Kobiety z osobowością histrioniczną w krótkim czasie po zawarciu małżeństwa są w stanie nawiązać bliskie kontakty z innymi mężczyznami, dopuszczając się zdrad. przez co nie mogą podjąć istotnego obowiązku jedności⁸¹.

⁷⁸ Bianchi. Dz. cyt. s. 248.

⁷⁹ Ilustracją takiej postawy towarzyszącej zaburzonej osobowości typu paranoicznego może być przypadek mężczyzny, który był chorobliwie zazdrosny. Według własnych zapamiętań, z powodu zazdrości, chciał sobie odebrać życie. To jednak nie przeszkadzało mu dopuszczać się zdrad małżeńskich, czego widomym znakiem było nieślubne dziecko (Paździor. Przyczyny psychiczne. Dz. cyt. s. 104).

⁸⁰ Przykładem tego typu zaburzenia jest przypadek mężczyzny, który „podejmując współżycie seksualne z przyszłą żoną, współżył również z innymi dziewczynami, działał u niego silny popęd seksualny. W trakcie małżeństwa, jak zeznali świadkowie, «skakał z kwiatka na kwiatek»” (Paździor. Przyczyny psychiczne. Dz. cyt. s. 106-107).

⁸¹ Paździor przedstawił przypadek kobiety, która „po zawarciu małżeństwa twierdziła, że będzie robić to, co jej się podoba. Flirtowała z mężczyznami, nie interesowała się domem, więcej była zajęta psem, papugami aniżeli mężem” (Przyczyny psychiczne. Dz. cyt. s. 112).

Podsumowanie

Niezdolność psychiczna do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich służących jedności i prokreacji jest wadą konsensu małżeńskiego powodującą jego nieważność (kan. 1095, 3°). Istotą wady jest brak przyjęcia obowiązku pożycia intymnego bądź obowiązku wierności małżeńskiej. Przyczyny niezdolności stanowią zaburzenia sfery psychoseksualnej bądź osobowościowej. Homoseksualizm, transseksualizm (gdym występują w postaciach ciężkich i uprzednich) albo osobowość histeryczna mogą przyczynić się do niezdolności przyjęcia obowiązku do aktu małżeńskiego. Niezdolność do przyjęcia obowiązku wierności małżeńskiej może zostać spowodowana przez hiperseksualizm (nimfomanię lub satyryzm), transwestytyzm, biseksualizm albo zaburzenia osobowości takie jak osobowość dys socjalna, schizoidalna, paranoiczna, chwiejna emocjonalnie czy histeryczna.

Powyższe przypadki perturbacji psychoseksualnych i osobowościowych mogą uniemożliwić zawarcie ważnego przymierza małżeńskiego. Wspólnota życia i miłości potrzebuje bowiem fundamentu praw i obowiązków. Pośród nich szczególnie istotne miejsce zajmuje prawo do pożycia intymnego oraz prawo do wierności małżeńskiej.

La caratteristica giuridica di incapacità psichica di assumere gli obblighi essenziali matrimoniali che servono all' unita' e alla procreazione (con. 1095 n. 3 CIC)

Sommario

L'incapacità psichica di assumere gli essenziali obbligazioni matrimoniali, che servono alla unita' e procreazione è il difetto del consenso matrimoniale, che determina la sua invalidità. In realtà, si tratta di una carenza della trasmissione e dell'accoglienza sia il dovere dell'atto coniugale sia il dovere della fedeltà matrimoniale. Ci sono le cause della incapacità nel campo di disfunzioni psichosessuali oppure di perturbazioni della personalità. L'omosessualità, il transsessualismo (se si presenta come forma grave e precedente) o personalità isterica possono contribuire incapacità di assumere di dovere dell'atto coniugale. Incapacità di assumere di dovere della fedeltà puo essere determinata dal ipersessualismo (nimfomania o satirismo), travestitismo, bisessualismo oppure disfunzioni del personalità come personalità dissociata, schizoidale, paranoitale, instabile emozionale sia isterica.

I sopradetti casi dei disfunzioni psichosessuali e della personalità possono impedire l'alleanza matrimoniale. La comunità della vita e amore ha bisogno di fondamento di diritti e doveri. Il particolare posto fra di loro prende il diritto all'atto coniugale e anche il diritto alla fedeltà matrimoniale.